

Jerzy Skorupka

Przestępstwo korupcji wyborczej z art. 250a k.k.

Palestra 51/11-12(587-588), 43-53

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRZESTĘPSTWO KORUPCJI WYBORCZEJ Z ART. 250A K.K.

Nowelą do k.k. z 13 czerwca 2003 r.¹ wprowadzono nowy przepis art. 250a, penalizujący przekupstwo wyborcze i sprzedajność wyborczą. Stosownie do wymienionego przepisu, przekupstwo wyborcze polega na udzieleniu korzyści majątkowej lub osobistej osobie uprawnionej do głosowania, aby skłonić ją do głosowania w określony sposób lub za głosowanie w określony sposób (art. 250a § 2 k.k.), zaś sprzedajność wyborcza – na przyjmowaniu przez osobę uprawnioną do głosowania korzyści majątkowej lub osobistej albo żądanie takiej korzyści za głosowanie w określony sposób (art. 250a § 1 k.k.).

Przypomnijmy, że kodeks karny z 1969 r. nie kryminalizował korupcji wyborczej. Taki stan rzeczy został utrzymany w uchwalonym 6 września 1997 r. kodeksie karnym. Typ przestępstwa korupcji wyborczej określony był natomiast w kodeksie karnym z 1932 r. W art. 121 wymienionego kodeksu stypizowane było przestępstwo czynnej korupcji wyborczej, w art. 122 – korupcji wyborczej biernej, zaś w art. 123 – przestępstwo pośrednictwa przy korupcji wyborczej. Według art. 121 k.k. z 1932 r., karze więzienia do lat 5 podlegał, kto „udziela lub obiecuje udzielić korzyści majątkowej lub osobistej uprawnionemu do głosowania lub innej osobie celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub powstrzymania jej od głosowania”. Przepis art. 122 k.k. z 1932 r. definiował przekupstwo wyborcze bierne stanowiąc, że karze więzienia do lat 5 podlega, kto „będąc uprawniony do głosowania, przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą dla siebie lub innej osoby za głosowanie w sposób umówiony lub powstrzymanie się od głosowania albo takiej korzyści żąda”. Natomiast według art. 123 k.k. z 1932 r., takiej samej karze podlegał, kto „przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą dla siebie lub innej osoby za wywarcie wpływu na sposób głosowania uprawnionego lub za powstrzymanie go od głosowania albo takiej korzyści żąda”.

Wymienione wyżej przepisy zamieszczone były w rozdziale XX kodeksu karnego z 1932 r. określającym typy przestępstw przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych. W uzasadnieniu ówczesnego kodeksu karnego wskazywano, że przedmiotem ochrony przepisów zawartych w rozdziale XX jest znaczenie prawno-

¹ Dz.U. Nr 111, poz. 1061.

publiczne głosowania. Podkreślano, że kodeks karny zapatruje się na głosowanie obywateli nie z punktu widzenia ich subiektywnego prawa do oddania głosu, ale z punktu widzenia roli i znaczenia, jakie głosowanie ma dla życia państwowego i dla społeczności obywatelskiej. Chodzi o ochronę głosowania jako instytucji prawa publicznego².

Natomiast odnośnie do przestępstw przekupstwa wyborczego i sprzedajności wyborczej przyjmowano, że w zakresie obiektywnej szczerości głosowania najbardziej charakterystyczną formą zamachu są przekupstwa, występujące w postaci wręczenia korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy bezpośrednio albo „pośrednio upozorowanej”³. Bliżej charakteryzując patologiczne zachowania, wyodrębniano trzy sposoby wpływania na sposób głosowania, a mianowicie poprzez:

- przekupstwo, tj. udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej uprawnionemu do głosowania bezpośrednio lub też pośrednio przez inną osobę, w celu wywarcia wpływu na sposób głosowania,

- sprzedajność, tj. przyjęcie lub żądanie korzyści majątkowej lub osobistej dla siebie bezpośrednio lub dla innej osoby za głosowanie⁴.

Stosownie do wymienionych przepisów kodeksu karnego z 1932 r., treścią przestępnego handlu był sposób głosowania (ewentualnie powstrzymanie się od głosowania), tj. złożenie głosu w sposób umówiony lub też niezłożenie go wcale. Taka umowa traktowana była jako przestępstwo, ze względu na publicznoprawny charakter głosowania, na jego obiektywne znaczenie w życiu publicznym, na spaczenie wyników wyborów. Sam fakt zawierania tego rodzaju umów bez względu na to, czy i jak zostały one wykonane, podaje wszak w wątpliwość ostateczny wynik głosowania z punktu widzenia jego szczerości, co stanowi wystarczającą podstawę dla represji karnej⁵.

Odnośnie do przestępstwa płatnego pośrednictwa wyborczego, uzasadnienie projektu k.k. z 1932 r. akcentowało, że nie chodzi tu o wynagrodzenie pobierane przez dziennikarza jako honorarium za artykuły lub ulotki przedwyborcze, ani przez malarza za plakaty agitacyjne, ani o żadną działalność, mieszczącą się w granicach legalnego przekonywania, chociażby wykonywana była odpłatnie. Chodzi natomiast o rozmaite nielegalne machinacje⁶.

Warto dodać, że dekret Naczelnika Państwa z 8 stycznia 1919 r. o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do Sejmu i wykonywaniu obowiązków poselskich⁷ penalizował korupcję wyborczą w art. 3, stanowiąc, że „winny

² L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego, prawa o wykroczeniach, przepisów wprowadzających obie te ustawy*, Kraków 1936, s. 255–256.

³ Tamże, s. 261.

⁴ Tamże, s. 261.

⁵ Tamże, s. 261.

⁶ Tamże, s. 263.

⁷ Dziennik Praw Nr 5, poz. 96.

nakłonienia wyborcy za pomocą poczęstunku, daru, obietnicy korzyści osobistej (...) do głosowania przy wyborach do Sejmu na rzecz nakłaniającego lub wskazanej przezeń osoby ulegnie karze do jednego roku. Usiłowanie będzie karane. Tej samej karze ulegnie wyborca, który zgodził się za poczęstunek, dar lub korzyść osobistą głosować na rzecz wskazanej mu osoby”.

Korupcja wyborcza kryminalizowana jest także w kodeksach karnych większości państw zachodnich, m.in. w Niemczech – § 108b, w Austrii – art. 265, we Francji – art. L 106 Code Electorale, w Szwajcarii – art. 281, w Holandii – art. 126.

Przechodząc do omówienia typu przestępstwa korupcji wyborczej określonego w art. 250a k.k., przyjąć należy, że dobrem prawnym podlegającym ochronie w wymienionym przepisie jest obiektywna szczerłość⁸ oraz swoboda głosowania⁹, które powinno odbywać się w sposób określony ordynacjami wyborczymi. Głosowanie jest wszak częścią całego procesu wyborczego, mającego na celu powołanie odpowiednich kandydatów do wypełniania określonych funkcji. Wybory są sposobem powoływania Prezydenta RP, parlamentu, organów samorządowych oraz niektórych innych organów państwa. Są jednym z najważniejszych zjawisk w życiu politycznym. W wyborach wyrażana jest wola wyborców, którzy udzielają lub odmawiają udzielenia poparcia określonym osobom ubiegającym się o mandat. Akt wyborczy musi być zatem chroniony przed zamachem na jego szczerłość.

W przestępstwie korupcji wyborczej biernej czynnościami sprawczymi są przyjęcie korzyści majątkowej lub osobistej oraz żądanie takiej korzyści. Wymienione pojęcia należy rozumieć tak samo, jak w przestępstwie sprzedajności określonym w art. 228 k.k. Przyjęciem korzyści majątkowej będzie więc wzięcie tego, co ktoś daje, a zatem odebranie pieniędzy lub prezentu, a także zawarcie umowy kupna po cenie niższej od obowiązującej na rynku, odebranie spłaty własnego długu lub długu osób najbliższych w rozumieniu art. 115 § 4 k.k., odebranie pożyczki, której oprocentowanie jest niższe od przyjętego na rynku¹⁰. Przyjęciem korzyści majątkowej będzie także uzyskanie informacji o zaksięgowaniu pieniędzy na rachunku bankowym i akceptowanie tego stanu. Przyjęciem korzyści osobistej będzie zaś wzięcie, objęcie, odebranie, skorzystanie z różnego rodzaju propozycji zaspokajających niematerialne potrzeby sprawcy¹¹. Porozumienie pomiędzy wyborcą a przekupującym go, co do przyjęcia łapówki za głosowanie w określony sposób, musi mieć miejsce przed aktem głosowania. Bez znaczenia jest natomiast czas (moment) przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej. W rachubę wchodzi

⁸ Zob. W. Kozielewicz (w:) *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, Warszawa 2005, s. 342, a także W. Makowski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1937, s. 400.

⁹ R. A. Stefański, *Przestępstwo korupcji wyborczej (art. 250a k.k.)*, Prok. i Pr. 2004, nr 4, poz. 68.

¹⁰ Zob. A. Zoll (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Kraków 1999, s. 751.

¹¹ Zob. O. Górniok (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 56.

przyjęcie łapówki przed spełnieniem aktu uzgodnionego głosowania, jak i po jego spełnieniu. W tej ostatniej sytuacji chodzi o łapówkę w postaci wynagrodzenia za głosowanie w określony sposób, stanowiącą swoistą gratyfikację. Z kolei, żądaniem korzyści majątkowej lub osobistej będzie jej kategoryczne domaganie się. Żądanie udzielenia korzyści polega na oświadczeniu złożonym przez wyborcę lub daniu drugiej osobie w inny sposób do zrozumienia, że domaga się on udzielenia mu korzyści za głosowanie w określony sposób. Odnośnie do pojęcia „korzyść majątkowa” wypowiedzieć należy się za takim jego rozumieniem, które obejmuje wszelką postać takich korzyści, a więc także prezenty¹². Co prawda, w literaturze przedmiotu przyjmuje się, że dawanie symbolicznego upominku nie wyczerpuje znamion karalnego zachowania w przestępstwie przekupstwa z art. 229 § 1 k.k.¹³, mimo to swoboda i szczerłość aktu głosowania nie może być podana w wątpliwość nawet przez przyjęcie prezentu.

Zarówno przyjęcie korzyści majątkowej lub osobistej, jak i jej żądanie ma nastąpić za głosowanie w określony sposób. Chodzi więc o sytuację, w której wyborca „sprzedaje swój głos”. „Zapłatę” za „sprzedany głos” stanowi korzyść majątkowa lub osobista, którą wyborca przyjmuje, albo której żąda. Sposób, w jaki nastąpić ma głosowanie, określa osoba, która „kupiła głos wyborcy”, to jest osoba, od której sprzedajny wyborca przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą albo takiej korzyści żąda. Może to dotyczyć głosowania na określoną osobę, określoną listę wyborczą, czy też może chodzić o skreślenie określonych osób, oddanie głosu nieważnego bądź wyniesienie urzędowej karty do głosowania poza lokal obwodowej komisji wyborczej. Nie będzie natomiast objęte znamieniem „głosowania w określony sposób” powstrzymanie się osoby uprawnionej od głosowania czy też udział w tzw. bojkocie wyborów¹⁴. W takich sytuacjach w ogóle nie dochodzi wszak do aktu głosowania; wyborca nie biorąc udziału w głosowaniu i nie oddając głosu, tym samym nie głosuje w określony sposób.

Natomiast w przestępstwie korupcji czynnej czynności sprawcze polegają na udzieleniu korzyści majątkowej lub osobistej. Również w tym wypadku pojęcia te należy rozumieć identycznie jak w przestępstwie przekupstwa określonym w art. 229 § 1 k.k., a zatem jako danie, wręczenie, umożliwienie skorzystania z takich korzyści. Sposoby udzielenia korzyści mogą być różne, choć najczęściej w rachubę będzie wchodzić bezpośrednie wręczenie korzyści majątkowej lub osobistej. Nie można jednak wykluczyć, że będą one udzielane pod pozorem legalności innych czynności. Również w tym typie czynu zabronionego pod pojęciem „korzyść majątkowa” należy rozumieć także prezenty.

¹² Słownikowo rzecz ujmując, prezent to dar, upominek, podarunek. Zob. *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 1969, s. 629.

¹³ Zob. A. Zoll (w:) *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna*, t. 2, Kraków 1999, s. 765.

¹⁴ Zob. W. Kozielewicz, *Kodeks*, s. 343; R. A. Stefański, *Przestępstwo korupcji...*, s. 71; B. Mik, *Nowela antykorupcyjna z 12 czerwca 2003 r.*, Zakamycze 2003, s. 169.

Korzyść w obu wymienionych postaciach udzielona ma być osobie uprawnionej do głosowania. Przepis art. 250a § 2 k.k. nie zawęża kręgu osób udzielających korzyści majątkowej lub osobistej. Przeciwnie, posługując się zaimkiem „kto”, wskazuje, że udzielającym wymienionych korzyści może być każdy. Zatem obojętną rzeczą jest, czy korzyści tych udzieli osoba ubiegająca się o mandat, czy osoba trzecia. Jeżeli korzyści udzieli osoba ubiegająca się o mandat, powiemy wtedy o „kupowaniu głosu albo o sprzedawaniu swojego mandatu”. Ważne, aby korzyść była udzielona w celu skłonienia wyborcy do głosowania w określony sposób lub za głosowanie w określony sposób.

Z tego, że korzyść majątkowa lub osobista udzielona ma być osobie uprawnionej do głosowania, należy wnosić, że udzielenie korzyści osobie nieuprawnionej do głosowania albo osobie prawnej lub jednostce niemającej osobowości prawnej, nie będzie wypełniać znamion zabronionego zachowania, opisanego w stronie przedmiotowej przestępstwa z art. 250a § 2 k.k.

Przestępstwo łapownictwa wyborczego biernego (art. 250a § 1 k.k.) jest przestępstwem indywidualnym właściwym¹⁵. Co prawda, określając znamię podmiotu sprawczego, ustawodawca użył zaimka „kto”, co mogłoby sugerować, że podmiotem sprawczym omawianego czynu zabronionego jest każda osoba zdolna do ponoszenia odpowiedzialności karnej, jednak w dalszych znamionach charakteryzujących podmiot przestępstwa ustawodawca ogranicza zakres jego desygnatów do osób uprawnionych do głosowania. W ten sposób ustawodawca indywidualizuje podmiot sprawczy, albowiem osobom nieodpowiadającym tej charakterystyce odbiera możliwość popełnienia przestępstwa¹⁶. Omawiane przestępstwo może być zatem popełnione wyłącznie przez osobę uprawnioną do głosowania. Z kolei przestępstwo łapownictwa wyborczego czynnego (art. 250a § 2 k.k.) jest przestępstwem powszechnym¹⁷, gdyż jego sprawcą może być każda osoba zdolna do ponoszenia odpowiedzialności karnej.

Przestępstwo sprzedajności wyborczej określone w art. 250a § 1 k.k. może być popełnione umyślnie i tylko w zamiarze bezpośrednim. Do zawężenia strony podmiotowej omawianego przestępstwa tylko do postaci *dolus directus* uprawnia ta okoliczność, że w odmianie sprawczej przestępstwa polegającej na przyjęciu korzyści majątkowej lub osobistej korzyści te przyjmowane są przez osobę uprawnioną do głosowania za głosowanie „w określony sposób”¹⁸. Istotą korupcyjnego aktu jest wszak to, że wyborca przyjmuje łapówkę właśnie za zagłosowanie w określony sposób. Natomiast w odmianie sprawczej przestępstwa polegającej na żądaniu

¹⁵ R. A. Stefański, *Przestępstwo korupcji...*, s. 72; B. Mik, *Nowela*, s. 170.

¹⁶ Por. J. Giezek (w:) *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2004, s. 95.

¹⁷ R. A. Stefański, *Przestępstwo korupcji...*, s. 78; B. Mik, *Nowela*, s. 171.

¹⁸ Por. W. Kozielewicz, *Kodeks*, s. 344; B. Mik, *op. cit.*, s. 171. Odmienne R. A. Stefański, *Przestępstwo korupcji...*, s. 75, według którego możliwe są obie postaci zamiaru, albowiem sprawca przyjmując korzyść, może nie przewidywać, że otrzymuje ją za określony sposób głosowania, lecz na to się godzić.

korzyści za głosowanie w określony sposób o zamiarze bezpośrednim świadczy właśnie podmiotowy charakter znamienia „żąda”¹⁹.

Również przestępstwo określone w art. 250a § 2 k.k. może być popełnione tylko umyślnie i wyłącznie z zamiarem bezpośrednim kierunkowym (*dolus coloratus*)²⁰. Sprawca musi mieć świadomość, że udziela korzyści majątkowej lub osobistej osobie uprawnionej do głosowania. Czyni to po to, aby skłonić ją do głosowania w określony sposób lub korzyści tej udziela za głosowanie w określony sposób. W każdym wypadku działanie sprawcy tego przestępstwa jest w szczególny sposób umotywowane²¹.

Przestępstwo korupcji wyborczej biernej z art. 250a § 1 k.k. jest dokonane z chwilą przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej, albo zażądania takiej korzyści, za przyszłe głosowanie w określony sposób przez osobę uprawnioną do głosowania²². Natomiast przestępstwo z art. 250a § 2 k.k. jest dokonane z chwilą udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej osobie uprawnionej do głosowania. Przyjęcie, że przestępne zachowanie określone w typie czynu z art. 250a § 2 k.k. jest zrealizowane w momencie udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej, otwiera pole do dyskusji nad oceną zachowania sprawcy, gdy osoba uprawniona do głosowania nie przyjmie oferowanej jej korzyści majątkowej lub osobistej. W takiej sytuacji możliwe są dwa rozwiązania. Po pierwsze, uznanie, że przyjęcie oferowanej korzyści przesądza o zrealizowaniu czynności sprawczej udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej. Wtedy sprawca udzielający korzyści w jednej z wymienionych postaci podlegałby odpowiedzialności za sprawstwo, gdy oferowana korzyść zostałaby przyjęta. Odmowa przyjęcia oferowanej korzyści powodowałaby konieczność oceny zachowania sprawcy przez pryzmat stadialnej formy usiłowania udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej. Według drugiego rozwiązania, przyjęcie przez osobę uprawnioną do głosowania oferowanej korzyści nie ma znaczenia dla odpowiedzialności sprawcy udzielającego takiej korzyści. W konsekwencji, osoba udzielająca korzyści majątkowej lub osobistej osobie uprawnionej do głosowania odpowiadałaby za sprawstwo niezależnie od tego, czy oferowana korzyść zostałaby przyjęta. Opowiedzenie się za pierwszym rozwiązaniem byłoby tożsame z przyjęciem, że pochod przestępstwa czynnej korupcji wyborczej kończy się z chwilą przyjęcia korzyści przez wyborcę, a zatem warunkiem przypisania odpowiedzialności za sprawstwo w tym typie czynu jest współdziałanie dwóch stron – jednej, która udziela korzyści majątkowej lub osobistej, i drugiej, która ową korzyść przyjmuje. Natomiast opowiedzenie się za drugim rozwiązaniem prowadzi do przyjęcia, że udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej jest samodzielnym środkiem przekupienia wyborcy. Rozstrzygając te kwestie, akceptować należy dru-

¹⁹ W. Kozielowicz, *Kodeks*, s. 344; R. A. Stefański, *Przestępstwo korupcji...*, s. 75.

²⁰ Tamże; R. A. Stefański, *Przestępstwo korupcji...*, s. 78; B. Mik, *Nowela*, s. 171.

²¹ W. Kozielowicz, *Kodeks*, s. 344.

²² Tamże, s. 345.

gie z wymienionych stanowisk. Zatem, gdy osoba uprawniona do głosowania nie przyjmie oferowanej jej korzyści majątkowej lub osobistej, mamy już do czynienia z dokonaniem przestępstwa czynnej korupcji wyborczej z art. 250a § 2 k.k., a nie z postacią stadialną jego usiłowania²³.

Możliwa jest też sytuacja, że korzyść nie zostanie udzielona wprost osobie uprawnionej do głosowania, ale pośrednikowi. Również w typie przestępstwa określonym w § 1 art. 250a łapówka może zostać przyjęta nie od przekupującego, ale od pośrednika. W obu wypadkach chodzi o osobę pośredniczącą między dawcą i biorcą łapówki, o osobę przekazującą udzieloną korzyść. Pośrednik nie jest więc osobą, której udzielana jest korzyść, ani osobą, która udziela korzyści. Dlatego, precyzyjnie rzecz ujmując, należałoby mówić o przekazaniu pośrednikowi korzyści, która ma być udzielona osobie uprawnionej do głosowania. W takich wypadkach, dla przyjęcia wypełnienia przez sprawcę znamienia czynnościowego udzielania bądź przyjmowania korzyści majątkowej lub osobistej, nie będzie miało znaczenia, że korzyść taka przekazana (wręczona) jest pośrednikowi lub od pośrednika przyjmowana.

Możliwa jest też i taka sytuacja, że w porozumieniu korupcyjnym wyborca i przekupujący go uzgodnią udzielenie łapówki za głosowanie w określony sposób, z tym że łapówka zostanie wręczona nie wyborcy, ale osobie trzeciej, a nawet innej osobie prawnej albo jednostce organizacyjnej niemającej osobowości prawnej. Chodzi o taką sytuację, w której sprawca „kupi” głos wyborcy, lecz łapówki nie wręcza jemu, tylko innej osobie (fizycznej, prawnej, jednostce niemającej osobowości prawnej). Okoliczność ta nie będzie miała znaczenia dla przypisania osobie udzielającej korzyści sprawstwa przestępstwa czynnej korupcji wyborczej z art. 250a § 2 k.k., jeżeli wcześniej strony korupcyjnego porozumienia (udzielający łapówki oraz wyborca) uzgodnią, że korzyść ma zostać wręczona innej osobie. Podobnie należy ocenić sytuację, gdy sprzedajny wyborca żąda łapówki za głosowanie w określony sposób. I w tym wypadku strony korupcyjnego porozumienia mogą uzgodnić, że korzyść ma zostać wręczona nie wyborcy, ale innej osobie (fizycznej, prawnej, jednostce niemającej osobowości prawnej).

Natomiast w przypadku, gdy sprawca wręcza korzyść majątkową omyłkowo osobie, która nie jest uprawniona do głosowania, aby skłonić taką osobę do głosowania w określony sposób, to takie zachowanie należałoby zakwalifikować jako usiłowanie nieudolne popełnienia przestępstwa z art. 250a § 2 k.k.²⁴.

Zarówno czynne, jak i bierne łapownictwo wyborcze może być uznane za wypadek mniejszej wagi, co pociąga za sobą zmianę granic ustawowego zagrożenia (art. 250a § 3 k.k.). Wypadek mniejszej wagi może zachodzić wtedy, gdy stopień społecznej szkodliwości czynu jest wyższy od stopnia znikomego, a w jego oce-

²³ Zob. wyrok SN z 7 listopada 1994 r., WR 186/94, OSNKW 1995, z. 3-4, poz. 20.

²⁴ W. Kozielewicz, *Kodeks*, s. 345.

nie przeważają łagodzące elementy przedmiotowo-podmiotowe²⁵. Na taką ocenę może rzutować niska wartość korzyści majątkowej, liczba osób, którym sprawca proponował przyjęcie korzyści, lub od których jej żądał, pobudki, którymi kierował się sprawca itp.

Również w wypadku tego rodzaju korupcji (podobnie jak w art. 229 § 6 k.k. i 296a § 5 k.k.), ustawodawca przewidział środki zmierzające do rozbicia solidarności między przyjmującym korzyść a jej dawcą. Do rozbicia tej solidarności przewidziano jednak inną drogę, niż w wypadku pozostałych rodzajów korupcji. O ile w przypadku korupcji urzędniczej (art. 229 § 6 k.k.) i korupcji gospodarczej (art. 296a § 5 k.k.) dający łapówkę pozostaje bezkarny, jeżeli korzyść majątkowa lub osobista albo ich obietnica zostały przyjęte, a on zawiadomił o tym fakcie organ powołany do ścigania przestępstw i ujawnił wszystkie istotne okoliczności przestępstwa, zanim organ ten o nim się dowiedział, o tyle w wypadku korupcji wyborczej przyjmujący korzyść może skorzystać jedynie z obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary lub możliwości odstąpienia od jej wymierzenia, ale nie z bezkarności. Warunkiem skorzystania z tego dobrodziejstwa jest zawiadomienie organu powołanego do ścigania o fakcie przestępstwa i okolicznościach jego popełnienia, zanim organ ten o nich się dowiedział (art. 250a § 4 k.k.). W wypadku korupcji wyborczej, ustawodawca uznał, iż większą gwarancję przyczynienia się do ujawnienia popełnionego przestępstwa, daje jej biorca, tj. uprawniony do głosowania.

Brzmienie przepisów art. 250a § 1 i 2 k.k. pozwala na zgłoszenie wątpliwości, czy będą one w należyty sposób chronić obiektywną szczerłość aktu głosowania. Z pewnością pozwolą na zwalczanie tzw. drobnej korupcji wyborczej. Wątpliwości budzi zaś, czy będą one instrumentem zwalczania korupcji wyborczej na tzw. „wysokich szczeblach” i stanowić istotne zagrożenie dla przekupnych polityków. W tej drugiej sytuacji przekupstwo wyborcze rzadko kiedy sprowadza się do dania łapówki za głosowanie w określony sposób. Może zaś polegać na daniu obietnicy korzystnego załatwienia sprawy, przychylnego traktowania, dbania o interesy w razie uzyskania mandatu. Chodzi o takie zachowania, gdy osoba ubiegająca się o mandat wyborczy korumpuje wyborców nie w taki sposób, że osobie uprawnionej do głosowania daje łapówkę, ale w taki, że w zamian za oddanie na nią głosu obiecuje – w razie uzyskania mandatu – określony (korzystny, przychylny) sposób zachowania się w stosunku do tej osoby. Z taką sytuacją będziemy mieli do czynienia, gdy osoba ubiegająca się o mandat wyborczy korumpuje wyborcę w taki sposób, że w zamian za oddanie na nią głosu obiecuje, korzystne dla tej osoby, np. załatwienie kontraktu związanego z prywatyzacją majątku Skarbu Państwa, przyznanie koncesji, uzgodniony sposób późniejszego głosowania w organach władzy ustawodawczej czy samorządowej, w celu uchwalenia pożądaných przez wyborcę i korzystnych dla niego aktów prawnych, itd. Tak samo wyborca, który będzie chciał

²⁵ Tamże, s. 345.

oddać głos na określoną osobę ubiegającą się o mandat, nie będzie, z reguły, żądał lub przyjmował od niej łapówki, ale obietnicy (zapewnienia, przyrzeczenia), że po uzyskaniu mandatu osoba ta będzie dyspozycyjna wobec przekupującego ją wyborcy, np. da obietnicę korzystnego dla wyborcy sprywatyzowania majątku Skarbu Państwa. Co więcej, aby zapewnić sobie określony sposób głosowania wyborcy, nie trzeba go korumpować bezpośrednio. Często wystarczające będzie przekupienie lidera, przywódcy określonej grupy wyborców, środowiska czy nawet partii, który następnie w formalny lub nieformalny sposób wskaże, w jaki sposób głosować.

Należy zwrócić uwagę, że obietnica udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej stanowiła czynność sprawczą w przestępstwie przekupstwa wyborczego określonego w art. 121 k.k. z 1932 r. Wtedy też J. Makarewicz wyrażał pogląd, że „obietnica nadania koncesji (...) lub posady za spowodowanie głosowania w oznaczonym kierunku lub za powstrzymanie jej od głosowania będzie klasycznym przykładem przekupstwa z art. 121”²⁶. Wyraźnie odróżniał też obietnicę udzielenia łapówki, w postaci korzyści majątkowej lub osobistej za głosowanie w określony sposób lub powstrzymanie się od głosowania, od deklaracji wyborczych, składanych przez osoby ubiegające się o mandat w czasie kampanii, głosząc, że „nie jest przestępstwem z art. 121 zapowiedź starania się o podniesienie ekonomiczne danego miasta, (...) wsi, (...) czy okręgu, starania się o linię kolejową lub budowę szkoły (...) itd., gdyż nie jest to oddziaływanie na psychikę jednostki, nie jest to obietnica korzyści dla jednostki, lecz obietnica starania się o korzyść dla ogółu wyborców danej grupy, danego okręgu. Przekupstwo wyborcze zasadza się zaś na apelowaniu do niskich instynktów jednostki, do jej egoizmu, w celu pozyskania jej głosu przy wyborach”²⁷.

Ówczesny ustawodawca dostrzegał też, że zagrożeniem dla szczerości aktu wyborczego jest przekupywanie nie tylko osób uprawnionych do głosowania, ale także innych osób. J. Makarewicz podkreślał więc, że osoba, której udziela się lub obiecuje udzielić łapówki, niekoniecznie musi być identyczna z osobą uprawnioną do głosowania. Chodzi o to, że inna osoba, której udzielono lub obiecano udzielić łapówki może wywierać wpływ nie tylko na jednego uprawnionego, może być też mężem zaufania całego stronnictwa, a przekupstwo może polegać na pozyskaniu jej wpływów w obrębie całej grupy politycznej²⁸.

J. Makarewicz wskazywał zatem na taką sytuację, w której przekupstwo wyborcze nie musi polegać na wręczeniu korzyści majątkowej lub osobistej osobie uprawnionej do głosowania. Przekupstwo wyborcze może też polegać na przekupieniu innej osoby, która z racji np. pełnionej w organach partii politycznej funkcji

²⁶ J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 355.

²⁷ Tamże, s. 355.

²⁸ Tamże, s. 355.

ma wpływ na sposób głosowania członków tej partii. Przekupienie takiej osoby sprawi, że wpłynie ona na sposób głosowania członków stronnictwa.

Powyższe uwagi wydają się ciągle aktualne. Co prawda, istotą kampanii wyborczej jest składanie obietnic wyborczych, które – jak wykazuje praktyka – w wielu wypadkach nie są dotrzymywane i wystarczającą konsekwencją takiego zachowania jest ewentualna negatywna ocena partii politycznej lub kandydata w następnych wyborach²⁹. Jednak należy podkreślić, że owe „obietnice wyborcze”, składane w czasie kampanii (na wiecach, mityngach itd.), skierowane są do ogółu zainteresowanych i stanowią, co najwyżej, deklaracje, mające na celu agitowanie wyborców. W żadnym zaś wypadku nie mogą być utożsamiane z obietnicą udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej. Nie sposób wszak zasadnie twierdzić, że zapewnianie albo obiecywanie, przez ubiegającego się o mandat w czasie prowadzonej kampanii wyborczej, że np. zwiększy ilość miejsc pracy, podniesie poziom życia, itp., stanowi korzyść osobistą udzieloną wyborcom albo jej obietnicę. Takie zachowanie oceniać należy wyłącznie jako publiczne głoszenie, zachwalanie czy manifestowanie programu wyborczego; formułowanie swoich poglądów, opowiedzenie się za głoszonymi propozycjami. Czym innym natomiast jest przyrzeczenie złożone przez ubiegającego się o mandat konkretnym osobom (zindywidualizowanym), że w razie oddania na niego głosu (nieoddania głosu na rywala w wyborach), po uzyskaniu mandatu, uzyskają określone koncesje czy korzystny kontrakt. W takim wypadku można dopiero mówić o udzieleniu korzyści majątkowej lub osobistej osobie uprawnionej do głosowania. Udzielenie w powyższej sytuacji korzyści majątkowej lub osobistej osobie uprawnionej do głosowania często połączone jest z żądaniem łapówki lub zapewnieniem nielegalnego finansowania partii, stronnictwa, ugrupowania, której członkiem jest ubiegający się o mandat.

Korumpowanie wyborców za pomocą obietnicy udzielenia łapówki w postaci korzyści majątkowej lub osobistej spowodowało, że m.in. w Niemczech, obietnica udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej stanowi czynność sprawczą w przestępstwie przekupstwa wyborczego w § 108b kodeksu karnego³⁰. W przestępstwie z § 108 StGB przekupywanie wyborców polega na daniu prezentu lub innej korzyści albo ich obietnicy, za określony sposób głosowania.

Z wymienionych wyżej względów pominięcie w znamionach typu czynu z art. 250a § 1 i 2 k.k. czynności sprawczej polegającej na obietnicy (dania, przyjęcia) łapówki oraz zawężenie podmiotu, na który dokonywany jest zamach w korupcji wyborczej

²⁹ R. A. Stefański, *Przestępstwo korupcji...*, s. 70.

³⁰ § 108b Wählerbestechung.

(1) Wer einem anderen dafür, daß er nicht oder in einem bestimmten Sinne wähle, Geschenke oder andere Vorteile anbietet, verspricht oder gewährt, wird mit Freiheitsstrafe bis zu fünf Jahren oder mit Geldstrafe bestraft.

(2) Ebenso wird bestraft, wer dafür, daß er nicht oder in einem bestimmten Sinne wähle, Geschenke oder andere Vorteile fordert, sich versprechen läßt oder annimmt.

czynnej, wyłącznie do osoby ubiegającej się o mandat budzi wątpliwość, zwłaszcza że w typach przestępstw przekupstwa (art. 229 k.k.) i sprzedajności (art. 228 k.k.) obietnica łapówki stanowi czynność sprawczą.

Obowiązujący kodeks karny nie przewiduje też przestępstwa płatnego pośrednictwa wyborczego, które to zachowanie było kryminalizowane w art. 123 k.k. z 1932 r. Wobec tego, podjęcie się pośrednictwa i udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej osobie uprawnionej do głosowania, aby skłonić ją do głosowania w określony sposób lub za głosowanie w określony sposób, winno podlegać wartościowaniu na podstawie art. 250a § 2 k.k. Pośrednictwo to zachowanie osoby trzeciej, które polega na doprowadzeniu do porozumienia między wręczającym a przyjmującym korzyść (wyborcą), na prowadzeniu pertraktacji w imieniu każdej z tych osób. Pośrednik może występować w imieniu lub interesie wręczającego lub przyjmującego (wyborcy), będąc jednak związany z tym drugim. Samo pojęcie pośrednictwa zakłada istnienie kontrahentów, nie można wszak pośredniczyć między sobą a inną osobą³¹.

³¹ Zob. uchwała SN z 15 listopada 1973 r., VI KZP 31/73, OSNKW 1974, z. 1, poz. 1.